

Zdzisław Żywica

Wiara i moralność wczesnych Kościołów chrześcijańskich w świetle Listu Jakuba

Studia Warmińskie 38, 59-69

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WIARA I MORALNOŚĆ WCZESNYCH KOŚCIOŁÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH W ŚWIETLE LISTU JAKUBA

Zgodnie z powszechną praktyką w starożytności, stosowaną zarówno w środowisku żydowskim jak i hellenistycznym w piśmiennictwie epistolarnym, List Jakuba rozpoczyna się podaniem imienia jego nadawcy: *Jakub, sługa Boga i Pana Jezusa Chrystusa* (1,1). Spośród wielu hipotez co do autorstwa listu¹ możemy przyjąć za C.H. Felderem, że obecny tekst Listu Jakuba składa się z dwóch warstw redakcyjnych: oryginału i materiału własnego jego redaktora. Oryginalny tekst był kazaniem Jakuba wygłoszonym przed rokiem jego męczenniczej śmierci w Jerozolimie, czyli przed 62 r. po Chr. Następnie ktoś, być może jego bliski współpracownik, dobrze znający idiomatyzm hellenistyczny, zredagował i rozpowszechnił oryginalne kazanie Jakuba, które przybrało kształt encykliki, prawdopodobnie w późnych latach osiemdziesiątych lub dziewięćdziesiątych². Chodzi tu o kazanie Jakuba Młodszego, krewnego Jezusa i brata Judy³, syna Kleofasa i Marii⁴. Zgodnie z informacją podaną przez Pawła w 1 Kor 15,7 nawrócił się on dopiero po zmartwychwstaniu Chrystusa na skutek chrystofanii, a następnie został zwierzchnikiem Kościoła w Jerozolimie, stanowiąc wraz z Piotrem i Janem jego *filar* (Ga 2,9). Wcześniej, zgodnie z informacją Jana Ewangelisty (7,3–5), nie wierzył w Chrystusa: *nawet Jego bracia nie wierzyli w Niego* (w. 5). O jego doniosłej roli w Kościele jerozolimskim świadczy fakt, że Apostoł Piotr po swym cudownym uwolnieniu z więzienia prosi, by powiadomiono o tym Jakuba (Dz 12,17). Według autora Dziejów Apostolskich odegrał on również pierwszoplanową rolę na Soborze

¹ Wielu egzegetów zgodnie poddaje w wątpliwość autorstwo Jakuba Starszego, ze względu na jego wczesną śmierć męczenniczą w 44 roku. Inni autorzy utrzymują, iż list jest pismem żydowskim napisanym przed narodzeniem Chrystusa, a w latach osiemdziesiątych lub dziewięćdziesiątych przeredagowany (dodając przede wszystkim dwie wzmianki o Jezusie Chrystusie 1,1 i 2,1) i dostosowany do potrzeb wspólnot judeochrześcijańskich. Jeszcze inni uważają go za dzieło anonimowego judeochrześcijanina — hellenisty z końca I lub początku II wieku, który przedstawił swoją naukę, przypisując ją Jakubowi, przełożonemu Kościoła w Jerozolimie, w celu nadania większej powagi swemu pismu. Szerzej na temat autorstwa Listu zob. R. B a r t n i c k i, Problem żywej wiary (List św. Jakuba), w: Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych, t. 10, Ewangelia św. Jana, Listy Powszechne, Apokalipsa, red. J. Frankowski, Warszawa 1992, s. 117–119; R. B a r t n i c k i, Problem autorstwa Listu Jakuba, ColTheol 50(1980) f. 4, s. 61–72.

² Por. C.H. F e l d e r, List św. Jakuba Apostoła, w: Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego, red. W.R. Farmer, Warszawa 2000, s. 1627.

³ Por. Mk 6,3; Mt 13,55.

⁴ Por. Mk 15,40; J 19,25.

Jerozolimskim (Dz 15). Powszechnie uchodził za wzór pobożności, nadano mu przydomek *sprawiedliwy*. Z tego też powodu cieszył się wielkim szacunkiem i autorytetem wśród braci nawróconych z judaizmu (Dz 21,18; Ga 2,2–10)⁵. O jego niezwyklej pobożności pisali Klemens Aleksandryjski i Orygenes. Józef Flawiusz uważał, iż upadek Jerozolimy w 70 r. był karą Bożą za męczeńską śmierć Jakuba. Pochlebnie wyrażał się o nim również autor apokryficznej Ewangelii Tomasza⁶, a nawet Hegezyp — historyk Kościoła z II w.⁷.

List Jakuba został zaadresowany do *dwunastu pokoleń, tych* (będących) w *rozproszeniu* (1,1). Autor odwołuje się tu do idei dwunastu pokoleń Izraela Starego Testamentu, żyjących w diasporze wśród różnych narodów i kultur. Wydawać by się mogło, iż Jakub w szczególny sposób wyraża tu swoje zainteresowanie Żydami, ale określając wcześniej siebie samego jako sługę Boga i Pana Jezusa Chrystusa (1,1) nie pozostawia żadnych wątpliwości, że zwraca się do chrześcijan. Jednak ze względu na problematykę, jaką się zajmuje, rodzi się pytanie: czy pisze go tylko do chrześcijan pochodzących z judaizmu, czy również do tych pochodzących z pogaństwa? W Liście nie ma treści, które w sposób jednoznaczny informowałyby o zaistniałym konflikcie pomiędzy judeochrześcijanami i etnochrześcijanami, jak to często ma miejsce w Listach św. Pawła. Zatem treść Listu w równym stopniu dotyczy jednych i drugich. Wszyscy chrześcijanie mają przecież swoje korzenie w Izraelu, gdyż Stary Testament pozostał na zawsze niezaprzeczalnym skarbem Kościoła. Sam Chrystus nie przyszedł przecież znieść, ale wypełnić Prawo (Mt 5,17). Jednak lud Boży Starego Testamentu jest obecnie tym, który realizuje się w Nowym Testamencie i w nowym ludzie Bożym, gdziekolwiek się znajduje, bez względu na miejsce i pochodzenie etniczne jego członków. Wszyscy, Żydzi i Grecy oraz ludzie jakiegokolwiek innego pochodzenia, stanowią obecnie, przez przyjęcie chrztu i wiarę w Jezusa Chrystusa — Syna Bożego, *dwanaście pokoleń Izraela — Kościół Chrystusowy*, który realizuje odwieczny plan Boga Ojca zbawienia każdego człowieka przez Swego Syna Jezusa Chrystusa⁸.

Treść Listu nie informuje o żadnych prześladowaniach religijnych, więc przyjmuje się, iż został on skierowany do wewnątrznie podzielonych Kościołów diaspory, znajdujących się w trudnych warunkach społeczno-ekonomicznych i podziałów klasowych. Z informacji zawartej w Jk 1,9–10 dowiadujemy się, że Kościoły te gromadziły w sobie zarówno ταπεινοί — ludzi, którzy żyli w warunkach biedy i ubóstwa, a co za tym idzie — znajdowali się w sytuacji poniżenia i upokorzenia, oraz πλούσιοι — ludzi bogatych i władczych, którzy zbyt łatwo zapominali, jak wielu ich braci cierpi materialną biedę oraz z tym związane duchowe upokorzenie i poniżenie, do którego oni sami niejednokrotnie się przyczynili, dopuszczając się wobec nich niesprawiedliwości, pychy i wyniosłości (5,1–6). To zbyt duże różnicowanie społeczno-ekonomiczne wewnątrz wspólnot chrześcijańskich rodziło wiele napięć i wstrząsów wśród braci i siostr, wyznawców tej samej wiary. Jakub nie potępia jednak nikogo: ani bogatych, ani biednych.

⁵ Por. R. Bartnicki, *Problem żywej wiary*, jw., s. 118.

⁶ Por. *Apokryfy Nowego Testamentu*, red. M. Starowieyski, t. 1, Lublin 1980, s. 125, logion 12.

⁷ Por. C.H. Felder, jw., s. 1627.

⁸ Por. U. Vanni, *Lettere di Pietro, Giacomo e Giuda*, Bréscia 1995², s. 89.

Piętnuje natomiast ich niewłaściwe postępowanie wobec siebie nawzajem, w relacji bogaci — biedni i odwrotnie: w relacji biedni — biedni i bogaci — bogaci. W codziennym życiu nie wszyscy wierzący kierowali się chrześcijańską zasadą sprawiedliwości i bezstronności, wynikającą z wiary w Pana Jezusa Chrystusa uwielbionego — który nie miał względu na osobę⁹. Przeciwnie, wielokrotnie ich postępowanie było uzależnione od stanu zamożności i pozycji społecznej osoby, z którą się spotykali, czyniąc w ten sposób różnice między sobą, wbrew przykazaniu miłości bliźniego. Wobec ludzi zamożnych i wpływowych, zajmujących wysoką pozycję społeczną, postępowano z nadmierną uprzejmością i służalczością, a na oczach całego zgromadzenia poniżano i upokarzano ubogich. To przewrotne, a przez to niegodziwe postępowanie wielu chrześcijan budziło w Jakubie wielki sprzeciw i słuszne oburzenie, ponieważ postępowano wbrew nauce Jezusa w obrębie własnych wspólnot, wobec najbliższych sobie braci i sióstr w wierze¹⁰. Określenie Jezusa jako *uwielbionego* jeszcze bardziej podkreśla niegodziwość ich postępowania, gdyż wyznawali wiarę w postać duchową Chrystusa wyniesionego do chwały¹¹. Przyjęty chrzest i wiara nakazuje sprawiedliwe i bezstronne traktowanie wszystkich członków Kościoła, zarówno πλούσιοι jak i ταπεινοί, bowiem jedno jest Chrystusowe przykazanie miłości bliźniego (2,8). Rozdział trzeci Listu, jeszcze intensywniej pokazuje straszliwe, skłócające ze sobą ludzi konflikty społeczne i problemy wspólnotowe, które były zaprzeczeniem *sprawiedliwości i pokoju* (3,18)¹². Wielu chrześcijan przestało odnosić się z szacunkiem do nauczycieli nauki Chrystusa, a tym samym do samej Jego Ewangelii — *słowa prawdy, które ma moc zbawić dusze* (1,21). Kierując się egoistycznymi ambicjami uzurpowali sobie prawo do bycia nauczycielami, choć nie byli do tego ani powołani, ani przygotowani, co z kolei prowadziło do grzechu chępliwości wobec innych członków wspólnoty (3,5). Zamiast chwalić *Boga i Ojca* (3,9a), przeklinano *ludzi stworzonych na podobieństwo Boże* (3,9b). Wyrzucenie *słowa prawdy* z serca owocowało pojawieniem się w nich *zabójczej zazdrości* i egoistycznych ambicji przechwalaniem się i sprzeciwianiem się kłamstwem prawdzie (3,14). Zapomniano o mądrości i rozsądku, które podpowiadają, że tam, gdzie *zazdrość i żądza sporu, tam też bezład i wszelki występki* (3,13.16). Wzajemne kłótnie i spory między bogatymi i biednymi, podsycane *zabójczą zazdrością* (4,2) były tak częste, rozpaczliwe i zapiekłe, że zapomniano o modlitwie. Jeśli nawet się modlono, to *jedynie o zaspokojenie swych żądz* (4,3)¹³, przedkładając w ten sposób przyjaźń ze światem nad przyjaźń z Bogiem, a przecież *słowo prawdy* poucza, że *jeżeli ktoś zamierza być przyjacielem świata, staje się nieprzyjacielem Boga* (4,4). Kłótnie,

⁹ Por. Mt 22,15–22; Mk 12,13–17; Łk 20,20–26.

¹⁰ Ewangelie podają przykłady ludzi zamożnych i jednocześnie *bogatych w wierze*: choćby niewiasty usługujące Jezusowi ze swego mienia, czy też Józef z Arymatei (Łk 23,50–56; Mt 27,57–61; Mk 15,42–47).

¹¹ Podany przykład niesprawiedliwego poniżania ubogich i hołubienia bogatych wewnątrz pierwotnych wspólnot chrześcijańskich (2,2–4) przeczy powszechnemu przekonaniu, że wczesny Kościół składał się wyłącznie z ubogich mężczyzn, kobiet i niewolników. Por. C.H. Felder, jw., s. 1632.

¹² Por. Tamże, s. 1636–1637.

¹³ Wydaje się, iż autor Listu odnosi się tu do 1,14–16 i wprowadza po raz drugi obraz śmierci rozumianej jako konsekwencja i kara za grzech, który rodzi się ze złych pożądliwości ludzkich: *pożądliwość — grzech — śmierć*. Myśl ta jest zgodna z wykładnią przedstawioną w Rdz 3 i Rz 5.

spory, zabójcza zazdrość i rozpustne życie prowadziły do wzajemnego oskarżania się i zniesławiania poprzez rzucanie fałszywych oszczerstw jeden na drugiego (4,11) oraz propagowanie różnych form niesprawiedliwych sądów nad współwyznawcami Boga i Chrystusa¹⁴. Dla wielu chrześcijan, szczególnie kupców, ufność w Bożą Opatrzność przestała mieć jakiegokolwiek znaczenie. Arogancja i pycha doprowadziły ich do tak strasznego zubożenia wiary, że całą swoją ufność złożyli w bogactwie oraz własnych zdolnościach ciągłego jego pomnażania, a przecież mogliby dobrze czynić, pełniąc dzieła miłosierdzia wobec potrzebujących braci i sióstr we wspólnej wierze (4,13–17; 1,27), naśladowując przy tym tego, w którego wierzają — Chrystusa. Niepohamowana żądza bogactwa i nieustannego, jeszcze bardziej nieuczciwego bogacenia się oraz wygoda życia rodziły coraz większą niesprawiedliwość społeczną. Dochodziło nawet do tego, że chrześcijanie bogaci, zatrudniający swych biedniejszych współbraci, wstrzymywali należną im zapłatę (5,4). Zapewne dochodziło również do aktów krzywoprzysięstwa, skoro Jakub prosi: *Przede wszystkim, bracia moi, nie przysięgajcie ani na niebo, ani na ziemię, ani w żaden inny sposób: wasze „tak” niech będzie „tak”, a „nie” niech będzie „nie”, abyście nie popadli po* (5,12).

Z treści Listu Jakuba wynika więc, że wczesne Kościoły chrześcijańskie, do których był on skierowany, znajdowały się w głębokim wewnętrznym kryzysie wiary i moralności. Bardzo wyraźnie uwidoczniły się w nich ogromne napięcia między dążeniami osobistymi a społecznymi chrześcijan oraz ich fatalne skutki dla wiary i moralności, która powinna być jednocześnie sprawą osobistą i społeczną. Wiara stała się pustą retoryką, zamiast być dynamicznym zrozumieniem wszystkich osobistych i społecznych zobowiązań do szerzenia sprawiedliwości Bożej zgodnie z biblijnymi nakazami¹⁵. Odrzucono więc prawdę o usprawiedliwieniu przez wiarę w Chrystusa i życia według Jego Ewangelii, a przyjęto postawę samousprawiedliwienia. Sytuacja była wręcz alarmująca, tym bardziej że Kościoły, odrzucając prawdziwą wiarę, popadały w stan głębokiego rozdarcia wewnętrznej jedności, stąd panująca powszechnie pośród nich stronnicość i niesprawiedliwość, brak uczynków miłosierdzia, nieustanne kłótnie i spory podsycane zazdrością i egoistycznymi ambicjami, wreszcie zanik modlitwy — a to oznaczało śmierć życia duchowego poszczególnych chrześcijan, jak i całych Kościołów.

W takiej to sytuacji chrześcijan i ich Kościołów Jakub zwraca się do umiłowanych współwyznawców Boga i Pana Jezusa Chrystusa. Straszliwy kryzys wiary i moralności chrześcijan określa jako *πειρασμός* (*kuszenie, pokusa do grzechu, doświadczenie, wystawienie na próbę*) i *δοκίμιον* (*próba, doświadczenie, wypróbowanie, poddanie próbie*). Następnie kieruje do nich serdeczną prośbę, pełną duszpasterskiej troski, aby owe rozmaite pokusy, próby i doświadczenia ich wiary, które dotykają ich wielokrotnie i są złymi żądzami rodzącymi się przecież w nich samych, były cierpliwie, wytrwale i w pełnym hartie ducha przechwytywane. Taka postawa gwarantuje nieustanny wzrost wiary, by okazać się przed Panem doskonałym w wierze, nie wykazującym najmniejszych braków w życiu moralnym, zasługujących na nagane i karę (1,3–4). W żadnym przypadku nie powinny stanowić okazji do jeszcze większych upadków w wierze i moralności ani też stać

¹⁴ Por. C.H. Felder, jw., s. 1636–1637.

¹⁵ Por. Tamże, s. 1636–1637.

się przyczyną ich smutku prowadzącego do apatii, która z kolei może prowadzić do bluźnierczego trwania w grzechu i w konsekwencji do utraty życia, czyli potępienia wiecznego duszy. Powinny być natomiast przyjmowane z pełną radością, wpływającą ze świadomości, iż są one kolejnymi sposobnościami do doskonalenia wytrwałego i cierpliwego trwania w wierze, aż do osiągnięcia stanu ludzi doskonałych i nienagannyh (1,4)¹⁶. Aby jednak nauka i napomnienia zostały przyjęte przez adresatów, muszą oni przyjąć postawę ludzi mądrych, ale tą prawdziwą mądrością, duchową, pochodzącą z góry — od Boga, która jest *czysta, skłonna do zgody, ustępliwa, posłuszna, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, wolna od względów ludzkich i obłudy* (3,17–18)¹⁷. Powinni zatem odznaczać się zdolnością rozpoznania swojej godności chrześcijańskiej, warunków życia, w jakich się znajdują oraz wydarzeń, których są uczestnikami lub świadkami w świetle Bożego Słowa — *słowa prawdy*¹⁸. Niestety, Jakub jest świadom, iż nie wszyscy posiadają taką mądrość, dlatego też wzywa tych, którzy odczuwają jej brak, by prosili o nią Boga w modlitwie, ale modlitwie z *wiarą* (1,6), tzn. w postawie pełnej ufności i zawierzenia, pokory i uniżenia, a On spełni prośbę proszącego, gdyż *daje wszystkim chętnie i nie wymawiając nikomu* (1,5). Niestalość i chwiejność w wierze uniemożliwia otrzymanie czegokolwiek od Pana (1,7), ponieważ brak w takiej postawie pełnego i radykalnego zwrócenia się do Boga. Pokorny i ubogi przed Bogiem, czyli ten, kto w pełni i wytrwale trwa przy Panu, posiadzie mądrość, dzięki której dostrzeże swoje wyniesienie dokonane przez Pana (1,9), choć znajduje się w sytuacji ziemskiego upokorzenia i ubóstwa. Bogaty, czyli ten, komu dobra materialne i troska o własną chwałę pośród braci uniemożliwiają mądre trwanie w wierze, również powinien chlubić się, ale nie ze swego stanu posiadania i postępowania — bo to *przemienie niby kwiat polny* (1,10), lecz z pełnego pokory ukorzenia się przed Bogiem i Panem oraz z wytrwałej i ufnej modlitwy o prawdziwą mądrość pochodzącą z góry (3,15–16), która doprowadzi go do nawrócenia i naśladowania Boga Ojca i Jego Syna.

Zatem wszystkie te *rozmaite pokusy, próby i doświadczenia* (1,2) muszą być poddane ocenie mądrości, ale nie tej *ziemskiej*, która jest *zmysłowa i szatańska* (3,15), lecz mądrości Bożej wyrażonej w *słowie prawdy* — *Ewangelii Chrystusa* (1,18)¹⁹, przez które zrodził ich jako chrześcijan *Ojciec światła* (1,17) po to, aby byli *jakby pierwocinami Jego stworzeń* (1,18). To On, *Ojciec światła* oświeca umysły światłem *słowa prawdy* — mądrości jedynej i niezmiennej, ponieważ nie ma w Nim *żadnej przemiany, ani nawet cienia zmienności* (1,17).

Jakub zdawał sobie sprawę, że nie będzie łatwo, ani *πλούσιοι*, ani *ταπεινοί*, przyjąć do wiadomości, zaakceptować i wprowadzić w czyn — praktykę codzien-

¹⁶ Widać tu bardzo zręczne przejście autora z konkretnych zewnętrznych sytuacji życiowych adresatów do bardziej wewnętrzznego wymiaru życia, którego pierwszym aspektem jest konieczność mądrości.

¹⁷ Podobnymi przymiotami są określani ubodzy Jahwe i Mesjasz w Starym Testamencie (Ps 25,9; 34,3; Syr 3,17 n.; Iz 29,19; So 3,12; Za 9,9), a w Nowym Testamencie osoba Jezusa (Mt 11,29; 21,4; 22, 15–22; Mk 12,13–17; Łk 20,20–26) oraz osoby błogosławione z Kazania na Górze w Mt 5,3–12 (por. Łk 6,20–49).

¹⁸ Tak rozumiana jest mądrość w Starym Testamencie i w wielu tekstach Nowego Testamentu. Por. U. Vanni, jw., s. 97.

¹⁹ Por. R. Bartnicki, Problem żywej wiary, jw., s. 125.

nego życia, tego wszystkiego, co im zakomunikował i zalecił w 1,1–18. Mógł przewidzieć ich negatywną reakcję, przecież słynęli z braku opanowania języka, kłótni, sporów, uzurpowania sobie miana jedynych prawdziwych nauczycieli, co prowadziło do zazdrości, gniewu i wzajemnego zniesławiania. Dlatego też Jakub zwraca się w formie imperatywu, najpierw do nich wszystkich jako wspólnoty Ἰστε, ἀδελφοί μου ἀγαπητοί (*wiedźcie, bracia moi umiłowani*)²⁰, a następnie do każdego z nich indywidualnie ἕστω δὲ πᾶς ἀνθρώπος (*niech będzie więc każdy człowiek*)²¹, ale z ogromną troską i delikatnością, nazywając ich braćmi umiłowanymi. Użycie dwóch czasowników, jednego w liczbie mnogiej, a drugiego w liczbie pojedynczej, wskazuje, że Jakub patrzy na chrześcijan całościowo i jednostkowo, czyli dostrzega cały Kościół lokalny, jak i każdego jej członka z osobna, ponieważ rozumie, iż wiara i moralność mają wymiar jednocześnie osobowy i społeczny. Te dwa imperatywy pozwalają mu uprzedzić reakcje adresatów, żądając od nich przyjęcia w tym momencie postawy słuchaczy przepelnionych nie własną sprawiedliwością, lecz sprawiedliwością Bożą, ponieważ każdy człowiek, który kieruje się w swoim postępowaniu sprawiedliwością Bożą, jest ταχὺς (*szybki, prędki, skory*) εἰς τὸ ἀκοῦσαι (*do słuchania*, βραδὺς (*powolny*) εἰς τὸ λαλῆσαι (*do mówienia, rozprawiania*) βραδὺς (*powolny*) εἰς ὀργήν (*do gniewu, oburzenia*): albowiem ὀργὴ ἀνθρώπος δικαιოსύνῃ θεοῦ οὐκ ἐργάζεται (*gniew, oburzenie nie wykonuje Bożej sprawiedliwości*). Nie ich pycha i wyniosłość, ale Bóg ma stanowić dla nich wzór postępowania, ponieważ jest On doskonałym wykonawcą sprawiedliwości. On przywraca prawo biednemu i sierocie oraz kocha cudzoziemca, któremu daje pokarm i odzienie²². Poślubi swój niewierny lud przez sprawiedliwość i prawo, miłość i miłosierdzie²³. Wzywającemu Jego sprawiedliwości nie tylko wymierzy sprawiedliwy wyrok, ale i łaskawy, nadto udzieli mu również życia i odpuszczenia grzechów, co jest wbrew zasadom sądowniczym, według których uniewinnianie winnego jest przestępstwem w pełnym tego słowa znaczeniu²⁴. Objawia On swoją sprawiedliwość poprzez obdarowywanie wszelkimi dobrodziejstwami ludzi, którzy na to nie zasłużyli, niekiedy w sposób przekraczający pod każdym względem to, czego mógłby człowiek według przysługującego mu prawa oczekiwać od Boga²⁵. W sprawiedliwości swojej ocala lud będący w niewoli i obdarza go niebiańskimi dobrami pokoju i chwały, choć nie posiadał on żadnych zasług, oprócz tego, że jest wybranym Jahwe²⁶. Najpełniej okazuje swą sprawiedliwość wtedy, kiedy objawia swoje miłosierdzie i urzeczywistnia łaskawie swoje obietnice²⁷.

²⁰ Ze względu na kontekst, bardziej prawdopodobne jest, że chodzi tu o imperativus perfecti activi 2 p. pl. od οἶδα, który z punktu widzenia morfologicznego jest perfektem, jednakże normalnie ma znaczenie czasu teraźniejszego i tak się go tłumaczy. Imperativus perfecti activi, podobnie jak imperativus presentis activi, wprowadza ideę nakazu ogólnego w akcji nie zakończonej. W praktyce wyraża konkretny nakaz, który należy wykonać więcej niż jeden raz w określonej sytuacji. Por. J. Swetnam, *Il greco del Nuovo Testamento*, Bologna 1995, s. 71.290; M. Zerwick, M. Grosvenor, *A grammatical analysis of the greek New Testament*, Roma 1966^s, s. 693.

²¹ Jest to imperativus presentis activi 3 p. sing. od εἰμί. Znaczenie zob. przyp. 19.

²² Por. Pwt 10,18.

²³ Por. Oz 2,21.

²⁴ Por. Ps 36(35), 11; 51(50),16; 119(118), 40.106.123; Dn 9,6.14–16; Jr 9,23; 11,20; 23,6; Ba 1,15; 2,6; Ezd 9,15; Ne 9,32 n.

²⁵ Por. Ps 65(64),6; 111(110) 3,7; 145(144),7.17; Ne 9,8.

²⁶ Por. Sdz 5,11; 1 Sm 12,6 n.; Mi 6,3 n.; Iz 45,22–25; 46,12 n.; 51,1–8; 54,17; 56,1; 59,9.

²⁷ Por. Iz 41, 2.10; 42,6.21; 45,13.19–25; Ps 7,18; 9,5; 96(95),13; 116(114–115),5 n.; 129(128),3 n. Por. G. Schrenk, *δικαιοσύνη*, TWNT, t. II, s. 197–214.

Chrześcijanie więc, kierując się własną sprawiedliwością i mądrością ziemską, nie powinni przyjmować postawy samousprawiedliwienia, gdyż ta prowadzi do grzechu i śmierci, lecz odrzuciwszy ἐν προαίτητι (w *lagodności, cichości, uprzejmości, skromności*)²⁸ wszelką moralną ὀυπαρίαν (*plugawość, nieczystość, brud*) καὶ περισσεύαν (*i bogactwo, nadmiar, obfitość*) κακίας (*złe, w sensie, zgubne, szkodliwe*), powinni przyjąć τὸν ἐμψυτον λόγον (*zaszczepione słowo*), gdyż jedynie ono ma moc zbawić ich dusze (τὸν δυνάμενον σώσαι τὰς ψυχὰς ὑμῶν — *to, które ma moc zbawić dusze wasze*). Jakub odwołuje się tu do wiersza 18, w którym informuje adresatów, że to Bóg — *Ojciec światel* zrodził ich przez *słowo prawdy* do godności chrześcijan, czyniąc w ten sposób ludem wybranym i umiłowanym, *jakby pierwocinami Jego stworzeń*. Właśnie w tym akcie zrodzenia zaszczyił On w nich to *słowo*, które teraz muszą uznać i zaakceptować (δέχομαι), ponieważ jedynie ono jest w stanie zbawić ich dusze. Nie wolno im jednak poprzestać jedynie na wysłuchaniu i zaakceptowaniu słowa, ale żyć według *zasad mądrości ziemskiej, która jest zmysłowa i szatańska* (3,15). Muszą stać się ποιηταὶ λόγου (*wykonawcami słowa*), czyli tymi, którzy wprowadzają usłyszane słowo w czyn, po to, aby okazać się przed Bogiem doskonałymi i nienagannymi, w niczym nie wykazującymi choćby nawet najmniejszej skazy czy nieczystości moralnej (1,4). W przeciwnym razie pozostaną jedynie ἀκροαταὶ παραλογιζόμενοι ἑαυτοῦς (*sluchaczami oszukującymi samych siebie*), gdyż nie uzyskają miana *błogosławionych z wieńcem życia* (1,12), czyli nie dostąpią zbawienia²⁹. Aby otrzymać błogosławieństwo i dostąpić zbawienia, każdy chrześcijanin musi παρακύπτειν (*wniknąć*) εἰς νόμον τέλειον τὸν τῆς ἐλευθερίας (*w Prawo doskonałe, to [Prawo] wolności*) i jednocześnie παραμένειν (*pozostawać, trwać bez przerwy w nim*), ale nie jako ἀκροατῆς ἐπιλησιμονῆς γενόμενος (*ten, który stał się słuchaczem skłonny do zapominania*), lecz jako ποιητῆς ἔργου (*wykonawca dzieła*), gdyż οὗτος μακάριος ἐν τῇ ποιήσει αὐτοῦ ἔσται (*ten będzie błogosławiony przez jego wykonywanie*). Jakub stwierdza tu jednoznacznie, że możliwość błogosławieństwa i zbawienia leży jedynie w wykonywaniu *Prawa wolności* — *Ewangelii Chrystusa*, jeśli się to *słowo życia* wcześniej przyjęło i zaakceptowało³⁰. Ewangelia Chrystusa, i jedynie ona, jest więc środkiem do uzyskania błogosławieństwa i zbawienia wiecznego. Stało się to możliwe, ponieważ Ewangelia Chrystusa uwolniła Prawo Boże od judaistycznej pobożności kultowej oraz od towarzyszącego jej rozbudowanego systemu zasług i gwarancji³¹.

²⁸ Tak charakteryzuje św. Paweł postawę Jezusa w 2 Kor 10,1.

²⁹ Stosunek Jakuba do Prawa jest podobny do tego, jaki reprezentuje tradycja o Jezusie w przekazie Mateusza, zwłaszcza w Jezusowym Kazaniu na Górze (Mt 7,21–23) i w Jego krytyce faryzeuszy i uczonych w Piśmie (Mt 23), a szczególnie w Mt 23,23, gdzie Jezus kładzie nacisk na to, co najważniejsze w Prawie, a więc na sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. Por. C.H. Felder, jw., s. 1631.

Metafory zastosowane przez Mateusza i Jakuba różnią się. W Mateuszowym przekazie Jezus porównuje tych, którzy słuchają i wypełniają Jego słowa, do ludzi mądrych i roztropnych, budujących swój dom na skale. Natomiast tych, którzy słuchają Jego słów a nie wypełniają ich, do ludzi nieroztropnych, budujących swój dom na piasku (Mt 7,24–27).

³⁰ Stosowane przez Jakuba wyrażenia: *słowo, zaszczipione słowo, słowo prawdy, doskonałe Prawo, Prawo wolności, oznaczają Ewangelie Chrystusa*. Por. C.H. Felder, op. cit., s. 1631; R. Bartnicki, *Problem żywej wiary*, jw., s. 125.

³¹ Por. C.H. Felder, jw., s. 1631.

Jako *Prawo doskonałe* działa w sercu osoby ludzkiej i pobudza ją od wewnątrz do działania, nie jak nakazy i zakazy prawne, które narzucone są człowiekowi od zewnątrz. Właśnie dzięki temu, że działa w sercu ludzkim, jest *Prawem wolności*, ponieważ człowiek w pełnej i w niczym nie skrepowanej wolności ducha — zainspirowany *słowem życia* — staje się wykonawcą dzieła (ποιετήσ ἔργου). Wydaje się, iż Jakub nawiązuje tu do proroka Jeremiasza, który zapowiedział w proroctwie o Nowym Przymierzu: *Lecz takie będzie Przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach — wyrocznia Pana: Umieszczę swe Prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercu. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi narodem* (Jr 31,33).

Jakub, kończąc swoją argumentację dogmatyczną w tej części listu, jeszcze raz uprzedza reakcję adresatów, która może przyjąć formę sprzeciwu i odrzucenia jego pouczeń. Dlatego zwraca się do nich słowami: *Εἰ τις δοκεῖ θρησκὸς εἶναι (jeśli ktokolwiek uważa, że jest religijny)*, a *μη̄ χαλιναγωγῶν γλῶσσαν αὐτοῦ (nie trzymając w ryzach swojego języka)*³², nadal pozostaje tym, który *ἀπατῶν καρδίαν αὐτοῦ (zwoździ serce swoje)*, takiego jednak chrześcijanina *θρησκεία (religijność, służba Boża)* jest *μάταιος (próżna, jałowa, pusta, bezwartościowa, bezużyteczna)*. Religijność, która wyraża się w służbie Bogu, dopiero wtedy może podobać się *τῷ θεῷ καὶ πατρὶ (Bogu i Ojcu)*, kiedy jest *καθαρὰ καὶ ἀμίαντος (czysta, nieskalana i nieskazitelna, niesplamiona)*, a taka jest wtedy, gdy *ἐπισκέπτεσθαι ὀρφανούς καὶ χήρας ἐν τῇ θλίψει αὐτῶν (zajmuje się sierotami i wdowami w ich utrapieniach)* oraz gdy *ἑαυτὸν τηρεῖν (zachowuje siebie samego)* ἄσπιλον (*nieskalanym, będącym bez skazy*) *ἅπῃ τοῦ κόσμου (od [wplywów] świata)*.

W Septuagincie przymiotnik *καθαρός* w większości przypadków jest odpowiednikiem hebrajskiego *טָהוֹר*, który wyraża ideę czystości, nieskazitelności rytualnej³³ i moralnej³⁴. Rzadko jest odpowiednikiem *בָּר* (*być wolnym*)³⁵, *טָהוֹר* (*być czystym, niewinnym*)³⁶, *טָהוֹר* (*czysty, niewinny*)³⁷. Zatem *καθαρός* wyraża starotestamentalną ideę czystości i nieskazitelności fizycznej, religijnej (rytualnej i kultycznej) oraz moralnej³⁸. W identycznym znaczeniu jest stosowany również w Nowym Testamencie: wyraża czystość i nieskazitelność fizyczną³⁹, religijną⁴⁰ i moralną⁴¹. Przymiotnik *ἀμίαντος* nie ma swego odpowiednika w biblijnym języku hebrajskim. W Septuagincie występuje tylko pięć razy: dwa razy w apokryficznej 2 Mch 14,36 i 15,34, mówiąc o kultycznej czystości świątyni, oraz trzy razy w Księdze Mądrości: w 3,13 — *ἀμίαντος*, to ta kobieta, *która nie zaznała grzesznego współżycia w łóżu*; w 8,20 — autor szukając Mądrości wszedł do *ἀμίαντων* *ciała, aby ją osiągnąć*; w 4,2 — autor chwali cnotliwe życie, ponieważ zostanie nagrodzone *ἀμίαντος* *nagrodą*. W Nowym Testamencie, oprócz Jk 1,27,

³² Również w znaczeniu: *prowadzić przy pomocy wędzidła, okiełznać, powściągać*.

³³ Por. Kpł 7,19; 10,10.

³⁴ Por. Ps 51,12; Ha 1,13.

³⁵ Por. Ps 24,4.

³⁶ Por. Hi 4,7.

³⁷ Por. Hi 15,15; 25,5.

³⁸ Por. F. Hauck, *καθαρός*, TWNT, t. III, s. 417–421.

³⁹ Por. Mt 23,26; 27,59; Hbr 10,22.

⁴⁰ Por. Mt 23,25; 8,2,3; 10,8; 11,5; Łk 4,27; 17,14; Hbr 9,22; Rz 14,20; 1 Tm 4,5.

⁴¹ Por. Mt 5,8; 1 P 1,22; Ef 5,26; Tt 2,14; 1 J 1,7,9; 1 Tm 1,5; 3,9; 2 Tm 1,3; 2,22; Hbr 9,13.22.23; J 3,25; 13,10; 15,2,3. Por. F. Hauck, *καθαρός*, jw., s. 427–430.

występuje jeszcze tylko dwa razy: w 1 P 1,4 — jako określenie nieskazitelnej czystości niebiańskiego dziedzictwa, oraz w Hbr 7,26 — mówiąc o nieskazitelnej moralno-religijnej czystości Najwyższego Kapłana — Chrystusa⁴². Trzeci przymiotnik, zastosowany w wierszu 27, ἄσπιλος nie ma swego odpowiednika ani w BH, ani w LXX. W Nowym Testamencie, oprócz Jk 1,27, występuje jeszcze trzy razy: w 1 P 1,19 — wyraża ideę nieskazitelności moralnej, czyli wolności od grzechu Chrystusa; w 2 P 3,14 — wyraża tę samą ideę nieskazitelności moralnej, wolności od grzechu chrześcijan, oczekujących na przyjście Pana; oraz w 1 Tm 6,14 — gdzie Paweł zachęca Tymoteusza, aby zachował przykazanie ἄσπιλος, bez zarzutu aż do objawienia się naszego Pana Jezusa Chrystusa⁴³. Z powyższej analiz słownictwa zastosowanego przez autora Listu w tym wierszu wynika, iż trzy przymiotniki (καθαρός, ἀμίαντος, ἄσπιλος) stosuje on jako określenia paralelne do wyrażenia idei nieskalanej czystości religijnej i moralnej, którą muszą odznaczać się chrześcijanie na wzór Chrystusa i ze względu na Niego, gdy przyjdzie powtórnie, by dokonać sądu. Przedstawiony przez autora podwójny warunek podobania się Bogu jeszcze raz potwierdza, iż wiara i moralność mają jednocześnie wymiar osobowy i społeczny. Chrześcijanin musi siebie samego zachować nieskalanym od wpływów świata — mądrości zmysłowej i szatańskiej (3,15), ale jednocześnie praktykować swoją wiarę w sposób czysty i nieskalany we wszystkich aspektach życia. Ale w tej wielości aspektów życia pewną wartość Jakub podkreśla bardzo mocno: miłość bliźniego, która wyraża się w *opiece na sierotami i wdowami w ich utrapieniach* (1,27).

* * *

Sumując stwierdzamy, iż z treści Listu Jakuba jasno wynika, że wczesne Kościoły chrześcijańskie, do których było skierowane orędzie Listu, znajdowały się w głębokim kryzysie wiary i moralności. Kryzys ów miał swoje źródło w trudnych warunkach społeczno-ekonomicznych i podziałach klasowych panujących wewnątrz Kościołów. Duże zróżnicowanie pozycji społecznych i standardów życia chrześcijan, określanych jako πλούσιοι (*bogaci*) i ταπεινοί (*ubodzy*), rodziło pomiędzy nimi różnego rodzaju napięcia i wstrząsy, które z czasem przybierały coraz to bardziej na sile i zmieniały swój ciężar jakościowy. Życiem chrześcijan zaczęła kierować nie mądrość Boża, wyrażona w *Słowie Prawdy — Ewangelii Chrystusa*, lecz ziemską, która jest *zmysłowa i szatańska* (3,15). Odrzucając zasadę sprawiedliwości Bożej i przykazanie miłości bliźniego, zaczęli zachowywać się stronnczo i przewrotnie wobec samych siebie: słuźalczco, hołubiąc πλούσιοι, a poniżając i upokarzając ταπεινοί, zamiast świadczyć wobec nich akty chrześcijańskiego miłosierdzia. Ulegając *zabójczej zazdrości* (4,2) i egoistycznym ambicjom, toczono zajadłe i nie kończące się kłótnie i spory o stanowiska i godności kościelne. Wielu uzurpowało sobie miano jedynych i prawdziwych nauczycieli, choć sami błędzili po bezdrożach niewiary i grzechu. To wszystko było przyczyną

⁴² Por. F. Hauck, ἀμίαντος, TWNT, t. IV, s. 650.

⁴³ Por. A. Oepke, ἄσπιλος, TWNT, t. I, s. 500.

zaniechania modlitwy. Zgromadzenia liturgiczne, zamiast koncentrować się na oddaniu chwały i uwielbienia Bogu i Ojcu (3,9a), stanowiły okazję do *przeklinania ludzi stworzonych na podobieństwo Boże* (3,9b). Stały się areną awantur, przechwałek, wzajemnego zniesławiania i rozpustnego życia. Ludzie bogaci przestali pokładać ufność w Panu, lecz jedynie w bogactwie i własnych zdolnościach jego, niejednokrotnie niesprawiedliwego, pomnażania. Natomiast biedni rozbudzali w sobie zazdrość, co do stanu bycia i posiadania bogatych, zarzucając przy tym Bogu, że cierpią niesprawiedliwie i ponad ich siły są wystawiani na pokusy i próby wiary (1,13). Kościoły znajdowały się więc w rozpaczliwym stanie wiary i moralności. Wiara była jedynie pustą retoryką, odrzucono bowiem usprawiedliwienie przez wiarę w Boga i Pana Jezusa Chrystusa, a przyjęto postawę samousprawiedliwienia. W konsekwencji życie przestało być świadectwem wiary chrześcijańskiej, lecz jej zaprzeczeniem. W takiej to sytuacji autor Listu Jakuba wzywa swoich adresatów do przeciwstawienia się temu wszystkiemu, co sprzeciwia się wierze w Boga i Pana Jezusa Chrystusa oraz do podjęcia życia czystego i nieskalanego od wpływów świata z jego mądrością *ziemską i szatańską* (3,15), aby okazać się doskonałym w wierze i moralności, gdyż do takiej doskonałości powołał ich Bóg i Ojciec przez chrzest i wiarę w Chrystusa, Jego Syna (1,18). Drogą dojścia do stanu takiej doskonałości wiary i moralności jest *Słowo Prawdy — Ewangelia Chrystusa*, która ma moc zbawić ich dusze (1,21). Tak więc każdy chrześcijanin tylko jako wykonawca Ewangelii Chrystusa jest człowiekiem błogosławionym już tu na ziemi i z pewnością będzie królował z *wieńcem życia* (1,12) w wieczności.

GLAUBE UND SITTlichkeit DER FRÜHEN CHRISTLICHEN KIRCHEN ANGESICHTS DES JAKOBSBRIEFES

ZUSAMMENFASSUNG

Aus dem Inhalt des Jakobsbriefes geht eindeutig hervor, dass die frühen christlichen Kirchen, an die die Botschaft gerichtet worden war, sich in einer tiefen Glaubens- und Sittlichkeitskrise befanden. Die Quelle dieser Krise lag in schwierigen gesellschaftlich-ökonomischen Bedingungen und der Klasseneinteilung innerhalb der Kirchen. Die große Differenzierung in den gesellschaftlichen Stellungen und im Lebensniveau der Christen, die als Reiche und Arme bezeichnet wurden, führte unter ihnen zu diversen Spannungen und Erschütterungen, die mit der Zeit an Stärke gewannen und ihr qualitatives Gewicht veränderten. Das Leben der Christen wurde nun nicht mehr von der Weisheit Gottes geleitet, ausgedrückt im Wort der Wahrheit, sondern von der irdischen, die sinnlich ist und teuflisch (3,15). Das Prinzip der Göttlichen Gerechtigkeit und das Gebot der Nächstenliebe ablehnend, verhielten sie sich parteilich und tückisch gegenüber sich selbst, kriecheisch gegenüber Reichen, die Armen demütigend und herabwürdigend, statt ihnen gegenüber Akte der christlichen Barmherzigkeit zu üben. Einer mörderischen Eifersucht (4,2) und egoistischen Ambitionen anheimgefallen, trug man unendlichen Streit und Zank um Stellungen und Kirchenämter aus. Viele meinten, sie wären die einzigen und richtigen Lehrer, obwohl sie selbst über Unwegsamkeiten des Unglaubens und der Sünde irten. All dies war der Grund des Verzichts aufs Gebet. Liturgische Versammlungen statt sich im Lob und in der Anbetung

Gottes (3,9a) zu ergehen, boten Gelegenheit, Menschen zu verfluchen, die doch als Abbild Gottes geschaffen worden waren (3,9b). Sie wurden zum Schauplatz von Streitereien, Prahlerien, gegenseitiger Verleumdungen und eines lasterhaften Lebens. Reiche Menschen vertrauten nicht mehr Gott, sondern dem Reichtum und der eigenen Begabung seiner, öfter ungerechten Vermehrung. Unter den Armen dagegen wuchsen Neid und Eifersucht gegenüber den wohlhabenden Reichen und hielten Gott vor, dass sie ungerechterweise leiden und dass sie über ihre Kräfte von Versuchungen und Glaubensproben heimgesucht werden (1,13). Die Kirchen befanden sich also in einem bedauernswerten Glaubens- und Sittlichkeitszustand. Der Glaube war reine Rhetorik, denn die Entschuldigung durch den Glauben in Gott und Jesus Christus wurde von der Selbstentschuldigung ersetzt. In der Konsequenz war das Leben kein Zeugnis des christlichen Glaubens mehr, sondern seine Verneinung. In solcher Situation also fordert der Autor des Jakobsbriefes seine Adressaten auf, sich dem Bösen und allem zu widersetzen, was gegen den Glauben an Gott und unseren Herrn Jesus Christus ist und ein reines und von Einflüssen der Welt, ihrer irdischen und teuflischen Weisheit (3,15), makellostes Leben zu führen, um sich im Glauben und Sittlichkeit vollkommen zu zeigen, denn zu dieser Vollkommenheit wurden sie von Gott dem Vater durch Taufe und Glaube an Christus, seinen Sohn (1,18), auserwählt. Diese Vollkommenheit ist über das Wort der Wahrheit — das Evangelium Christi zu erreichen, das die Kraft besitzt, ihre Seelen zu erlösen (1,21). So ist also jeder Christ allein als Darsteller von Christi Evangelium seliger Mensch schon hier auf Erden und wird gewiss mit dem Lebenskranz (1,12) in der Ewigkeit belohnt werden.